CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

„Wiercie ŭ Pana Boha wašaha, i biaśpiečnymi budziecie; wiercie prarokam Jaho i ŭsio-budzie pamysna".
2 Paral. 20, 20.

Wilnia, 15 Studnia 1934 h.

Hod VII. Nr. 1 (92).

ŹMIEST № 1.

1. Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa. 2. Božaje Słowa na niadzielu pa Kaladach 3. Šlacham dziwaŭ i ŭražaŭniaŭ. 4. Dla čyjho dabra?. 5. Z relihijna-hramadzkaha žyćcia. 6. Z biełaruskaj niwy. 7. Usim. 8. Šledam za Chrystusam. 9. Roznyja cikawaści. 10. Z palityki. 11. Wilenskija nawiny. 12. Paštowaja skrynka. 13. Kutok śmiechu.

Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki“.

1.	Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A.	30
2.	Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć	1 00
3.	Zło i lakarstwa na jaho — Praf. dr. J. Tarasewič	30
4.	Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A.	50
5.	Ružaniec Najświac. Dziewy Maryi — I. S.	30
6.	Swiaty Izydar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič	30
7.	Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z.	20
8.	Čaławiek — Dr. M. A.	25
9.	Kaziukowaje žanimstwa — W. A.	50
10.	Pieśni žalby (nabožnaje razważańnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B.	20
11.	Rodnaja mowa ŭ światyniach — Ks. A. Stankiewič	1.50
12.	Jak Hanula źbirałasia ŭ Arhientynu — W. A.	25
13.	Daroha Kryža — J. Bylina	30
14.	Swiaty Rym — K. N.	50
15.	Kupalle — Piotr Zaduma	50
16.	Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič	50
17.	Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak	50
18.	Betlejka W. A.	30
19.	Usio ŭ miłaści — D. Aniski	50
20.	31-šy Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres — Dr. K. N.	50
21.	Hadawik „Chr. D.“ za 1933	4.00

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymańni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płataj (za pobraniem) pa atrymańni treciaj častki wartaści zakazu.

Dla kniharniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka.

Hałoŭny skład: Kniharnia „PAHONIA“, Zawalnaja 1—1, Wilnia.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:
na hod . . 4 zał.
na paŭhodu 2
na 3 mies. 1
na 1 „ 0,50

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: całaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1 3.
(Wilno, ul. Zawalna 1—3).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM. CANA NUMARU 20 HR.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VII.	Wilnia, 15 Studnia 1934 h.	Nr. 1 (92).

Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa.

Dumajecca nam, što najlepš zrobim, kali zamiest prywyčnych — i časta ničoha niaznačačych — nowahodnich pažadańniaŭ adrazu prystupim da planaŭ našaj pracy. Praca — abawiazak naš relihijny i maralny, praca — padstawa i zadatak lepšaj budučyni biełaruskaha narodu.

Hałoŭnym zadańniem našaj časopisi źjaŭlajecca pašyreńnie siarod šyrokich huščaŭ biełaruskaha katalickaha nasielnictwa świedamaści katalickaj i biełaruska-narodnaj, a tak-ža šyreńnie siarod taho-ž nasielnictwa aświety ahułam i budžeńnie ŭ im achwoty da lepšaha, da hodnaha čaławieka žyćcia.

Ad pačatku wydawańnia „Chryścijanskaj Dumki" minuła ŭžo šeść hadoŭ. Ci praz šeść hadoŭ našaj pracy dapiali my swajej mety? Častkowa, u mieru našych mahčymaściaŭ, tak. Časopiś naša zhurtawała kala siabie značny lik čytačoŭ, świedamych katalikoŭ i świedamych biełarusaŭ, jakija ŭ swoj čarod našy supolnyja idei i plany pašyrajuć nawokał siabie štoraz dalej, štoraz hłybiej.

Wiedama, u pracy našaj najbolšaj pieraškodaj jość naša niastača i ahułam biednata našaha sialanstwa. Pieraškoda heta isnawała ŭžo na pačatku wychadu ŭ świet „Chr. Dumki".

Miž inšym dziela pakanańnia hetych materjalnych trudnaściaŭ, u hod — bo 19.II.1929 h.—paśla wychadu ŭ świet „Chr. Dumki", paŭstała tawarystwa „Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa". Jak sama nazowa hetaj arhanizacyi pakazwaje, paklikana jana na toje, kab służyć sprawie biełaruskaha katalickaha wydawiectwa. Reč zrazumiełaja, što ŭ hetaj ahulnaj mecie Bieł. Katalickaha Wydawiectwa znašoŭsia kutok i dla „Chr. Dumki", jakoje sapraŭdy praz uwieś čas swajho isnawańnia pamahaje našaj časopisi značna. Pačynajučy sioletni nowy hod i siomy hod našaj redakcyjnaj pracy, astajecca nam tolki pažadać, kab T wa heta pamysna raźwiwałasia, dasiahała swaich metaŭ na niwie biełaruskaha katalickaha wydawiectwa i.. ab nas — heta znača ab „Chr. Dumcy" — nie zabywałasia. Wierym, što zadańni swaje Bieł. Kat. Wydawiectwa sapraŭdy spoŭnić, a razam z imi spoŭnić i našy nadziei.

Bieł. Kat. Wyd-wa maje swoj statut zaćwierdžany, jak uładami świeckimi, tak i duchoŭnymi. T wa heta zhodna z statutam maje prawa dziejnaści na ziemlach wilensknha, nawahradzaha, biełastockaha i paleskaha wajawodztwaŭ, heta znača — na tych ziemlach, dzie biełarusy žywuć sucelnaj masaj Na hetych ziemlach praŭna mohuć być założany addziełу T-wa, choć patreby ŭ ich wialikaj niama, bo t wa spoŭniła b dastatačna swaje mety, kali-b tolki raźwiwałasia jak treba i razharnuŭ naležna swaju pracu Centr t-wa, jaki mieścicca ŭ Wilni, dzie maje dawoli dobryja warunki dla bieł. kat wydawiectwa, aby tolki byli na heta patrebnyja hrošy!

T-wa Bieł Kat. Wydawiectwa, biaručy pad uwahu ciažkoje sučasnaje ekanamičnaje pałažeńnie ahułam, a biełaruskaha narodu i biełaruskaj intelihiencyi asabliwa, na apošnim swaim schodzie z dnia 11.XII.33 pastanawiła, što kab być siabram t-wa, nie kaniešna treba płacić kožny miesiac 10 zał., jak jość u statucie, a płacić stolki, skolki chto zmoža. Wiedama, heta mohučym nie pieraškadžaje płacić i bolš, jak azna-



Na Niadzielu pa Kaladach.

I.

Braty, pakul spadkabiernik niepoŭnaletni, jon ničym nia rožnicca ad słuḃi, cḃoć jość panam usiaḃo. Jon astajecca pad apiakunami i daḃladčykami až da času, jaki aznačyŭ baćka. Tak i my, pakul byli niepoŭnaletnimi, zaležyliad pačatkawaj siły świetu. Ale kali nadyšła poŭnia času, pasłaŭ Boḃ Syna swajḃo, narodžanaḃa z žančyny i padleḃłaḃa zakonu, kab adkupiŭ tycḃ, što byli pad zakonam, kab my atrymali synoŭstwa. A zatym, što wy jość synami, pasłaŭ Boḃ Ducḃa Syna swajḃo ŭ sercy wašyja, jaki kliča: Abba, Ojča! I tak nicḃto ŭžo z was nia słuḃa, ale syn, a kali syn, dyk i spadkabiernik praz Boḃa.

II.

U ḃeny čas Jozef i Maryja matka Jezusa dziwilisia z taḃo, što ab im ḃawaryli. I baḃasławiŭ icḃ Symeon i skazaŭ Maryi jaḃonaj matcy: woś ḃety pałožany na ŭpadak i na paŭstańnie mnoḃicḃ u Izraelu i na znak, jakomu praciwicca buduć. I tabie samoj mieč prabje dušu, kab byli abjaŭleny mnoḃicḃ sercaŭ dumki. I była Hanna praročyca, dačka Fanuela, z rodu Asser; jana dažyła wielmi staroḃa wieku; siem ḃadoŭ žyła z mužam swaim ad swajḃo dziawoctwa, a ŭdawoj až da wosiemdziesiat čaty-

čana ŭ statucie Hetkaja pastanowa, jak bačym, ni ŭ čym nie ahraničwaje, a naadwarot — ablahčaje ŭstupleńnie ŭ siabry tawarystwa

Woś-ža usich, kamu lažyć na sercy sprawa katalickaj i biełaruskaj świedamaści našaha narodu, asabliwa biełaruskaje katalickaje duchawientwa, zaklikajem upiswacca ŭ siabry T-wa „Bieł. Katalickaje Wydawiectwa", unosiačy jamu ŭ mieru swaich mahčymaściaŭ, hrašowuju składku.

P. T.

Šlacham dziwaŭ [1] i ŭražańniaŭ.

(*Zaciemki z padarožy ŭ Rym*).

Stolin, a — Rym. Šeraje, tonučaje ŭ bałocie i tumanach Palessie, a — wiečna sonieč-naja, ihrajučaja čaroŭnymi kolerami paloŭ pšaničnych, winahradnikaŭ, krasak, mastactwa i wadaliwaŭ, z wiečna burliwym rasśpiawanym žyćciom, Italija! Ci možna sabie ŭjawić bolšy kontrast? Ci lha źmiaścić toj wializarny kontrast u patulnaj, skromnaj dušy paleskaj?...

Niadziela, wośmaha kastryčnika 1933 h. Na dware sumnaja, mokraja paleskaja wosień. Stohnučy ciahniecca ciahnik, wałače zamarkočanych šeraju melancholijaj padarožnych. Za woknami wahonu biezbiarežnyja mačary, łuhi dy dzikija chmyźniaki.

Hutarka miž spadarožnikami nia kleicca. Chočacca maŭčać i dumać, dumać biez kanca... Adzinaj razrywaj ŭ našym addziele — zabaŭny, miły chłopčyk, synok wučycieła z niejkaj wioski Łuninieckaha wawietu. Ciahajučy remień ia wakna, pahaniaje, ščabiečučy pabiełarusku, marudny ciahnik. A matka skaržycca na „niaščaście," što nia moža adwučyć jaho ad „chłopskiej" mowy...

Dy znoŭ bieznadziejnaja cišynia...

Pinsk, Bieraść, Waršawa, minajuć u wačju biasśledna. Na druhi dzień a 5 rana pakazwajucca z hustych tumanaŭ Katowicy. Strojnyja kamianički, čystyja, choć sonnyja jšče wulicy, napaminajuć krychu ŭžo Eŭropu. Widzion na't panad kučkaju starych damoŭ i čatyrnaccacipawierchawy „chmaradzior" — perła miesnaj ambicyi. Niedaloka jaho ŭ nowym stylu — nowy kaścioł „garnizonowy." Sumnaja melancholija, by na tym Palessi, ahartaje, hledziačy na hetuju prostuju murawanuju skryniu z wysokim kominam — mabyć wiežaj — na wiersi.

U haścinnicy — prytulnaść i niazwyčajnaja wietliwaść. Na wulicach, u kramach mowa niamieckaja dosyć mocna jšče jdzie ŭ pierahonki z polskaj. Daśledžwajecca na kožnym kroku tut katalicki duch: duchoŭnaha witajuć prachodžyja intelihienty i nieintelihienty katalickim „pachwalony."

U ciahniku dla pielhrymaŭ dawoli wyhodna, ale son nie biare, zaraz bo, zaraz hranica. Bjecca, rwiecca serca. I što takoje mahičnaje kryje ŭ sabie taja zahranica! Čamu ty ŭciakaješ

roch hadoŭ. Jana nie adchodziła ad światyni, dniom i nočaj postam i malitwaj służačy Bohu. Jana tak-ža nadyšoŭšy ŭ toj čas, sławiła Pana i hawaryła ab im usim, katoryja čakali adkuplenńia Izraela. A jak spoŭnili ŭsio pawodle zakonu Pana, wiarnulisia ŭ Galileju, u swajo miesta Nazaret. Dzicia-ž rasło i ŭzmacniałasia, poŭnaje mudraści, i łaska Božaja była ŭ im.

III.

Jozef i Maryja dziwilisia z taho, što hawaryli ab Jezusie. I było čaho dziwicca—mnohija bahabojnyja ludzi hawaryli ab im, jak ab Mesyjašu, jak ab Zbaŭcy świetu.

Woś kali Maryja z Jozefam pryniesła małoha Chrystusa ŭ światyniu, kab tam jaho achwiarawać Bohu pawodle zakonu Mojžeša, spatkaŭ ich u światyni bahabojny stary Symeon, bahasławiŭ ich i kazaŭ, što dzicia hena — heta toj, jaki dla mnohich u Izraelu budzie na ŭpadak i na paŭstańnie. Na ŭpadak, peŭnie-ž, tym, jakija pahardziać im i nia prymuć jaho, a tym, što ŭwierujuć u jaho — na paŭstańnie, na ščaśliwaje žyćcio wiečnaje.

Jašče kazaŭ Symeon ab Chryście, što jon budzie jakby znakam, jakomu buduć spraciŭlacca. Heta znača — buduć jamu spraciŭlacca ŭsie tyja, jakija zamiest praŭdy, palubili falš, zamiest dabra — zło.

Prarakawaŭ tak-ža heny Symeon i Maryi, što jaje dušu prabje mieč, kab z mnohich sarcoŭ byli abjaŭlenyja dumki. Hetymi sławami bahabojny Symeon chacieŭ skazać, što worahi Chrysta zawiaduć jaho až na kryž, a kryžowyja muki najbolš adčuje serca Maryi, jak Matki, a jaje ciarpieńni, jak niawinnaj achwiary, pryčyniacca prad Boham da taho, što mnohija sercy źwiernucca da Chrystusa i ŭwierać u jaho.

Praŭdu, jak bačym, prarakawaŭ ab Chrystusie Symeon, a heta za tym, što mieŭ čystuju dušu, što byŭ bahabojny i światy. Duša sprawiadliwaha bačyć tojo, čaho nia ŭbačyć nikoli duša hrešnaja.

Za Zbaŭcu čaławieka ŭważała Chrystusa tak-ža i bahabojnaja praročyca Hanna. I jejnaja światašć pazwalała jej u Chrystusie bačyć toje, čaho nie ŭmahatu ŭbačyć čaławieku hrešnamu.

Spoŭniŭšy ŭsio pawodle zakonu, światajа siamiejka wiarnułasia ŭ swoj rodny Nazaret, dzie Božaje dziciatka rasło i nabirała siły, było poŭnaje mudraści i łaska Božaja była ŭ im. Tak i kožnaje dzicia i kožny čaławiek najlepš raście, raźwiwajecca, najbolš maje mudraści, kali hadujecca i žywie zhodna z prawami pryrody, zhodna z ułasnaj siłaj, a tak-ža ŭ zhodzie z Boham i pry jahonaj światoj Łascy.

Ks. Ad. St.

Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIEŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroŭskija składki pawodle płatnaj mahčymaści žadajučych ustupić u heta tawarystwa.

Pišecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. św. Ignacego 9 — 11a.

---

tut pierada mnoju Baćkaŭščyna miłaja? Ci baiŝsia, kab nie pryraŭniaŭ Ciabie, biednaje, da zahraničnaj kultury? Nie saromiejsia, miłaja! Ty bo pieršaje zaniała miesca na dnie dušy majej. Nia wyžanu Ciabie adtul za žadnyja skarby świetu! Patraplu Ciabie apraŭdać u adstałaści kulturalnaj: Tyž bo horkaja daŭhaletniaja siracina, Rodnaja maja!...

Hadzina, dźwie jazdy ad Katowic.

—„Piotrowice!“ —kryčyć užo českі čyhunkawiec. Kidajemsia k‘ waknu, ale ničoha niawidna — noč. U wahoni źjaŭlajucca zaraz hraničnyja čyny. Wyhlad uniformaŭ ich nadtaž skromny, nastroj badziory. Za minut dwaccać usie farmalnaści končacca. Chutka pierаładžany ciahnik čmychanuŭ raz-druhi i... pasunuŭ, zanurajučysia bystra ŭ nieprahladnuju ciemru načnuju, tak, jak my ŭ hłyboki son.

Hetulki adno čuli i bačyli my Čechasławaččyny.

Nazaŭtra — budzimsia kala šostaje rana. Pracirajem zaspanyja wočyi z cikawaściu hladzim praz akno wakolicy. Dzie my? — „Pradmieście Wieny!“ — ahłašaje niechta, bywalec.

Soniejka bystra razhaniaje rannija sonnyja chmary. Ciahnik laskacić i pre ŭsiej paraj. Ehe! To nie paleski „Maksim“. Nia daŭ na‘t i raskaturchacca.

„Wien!“ — kryčyć kruhły badziory deutsch u bliščastych guzikach.

Haścinnica „Habsburg“ raźmiaščaje nas dawoli marudna. Wyjaŭlajecca na ŭstupi niamiecki ryhoryzm: adnaho z našych pielhrymaŭ zrabili „babaj:“ zamiest Kski — zapisali Kska i zarezarwawali dla Kskaj numar. I jak-ža paśla ŭpuścić u damski pakoj mužčynu? Rodzicca sprečka. Urešcie Kski nia moža wytrywać i trasučy za swaju kupčastuju čornuju baradu, padnosić hołas da addźwiernaha:—mein Herr! hladzi, lepšaha dakumentu, jak hety, nie mahu wam pakazać na paćwierdžańnie taho, što ja babaju nikoli nia byŭ! Zarahatali ŭsie i niemiec naš źmiakčeŭ.

Ale akrom žartaŭ treba skazać, što naahuł u Wienie wyrazna kidajecca ŭ wočy wysokaja stupień tawaryskaha ŭzhadawańnia, wietliwaść, usłužnaść.

Wiena — 2 miljonawy horad. Čaruje jon swajeju pryhožaju hustoŭnaj architekturaj dy čystatoju. Wulicy roŭnyja, prastornyja, upryhožanyja pieknymi prysadami, kwiatnikami. Adna z ich Mariahilfenstrasse ciahniecca až 6 z pała-

Dla čyjho dabra? [1]

(*Da sprawy biełaruskaj mowy ŭ Kaściele*).

I.

Takoje pytańnie było pastaŭlena kaliś u wadnej polskaj časopisi i pad im, u źwiazku z ahulna-biełaruskim rucham, była parušana sprawa biełaruskich kazańniaŭ. U swaim časie ja pisaŭ da tej hazety, wyjaśniajučy, dla čyjho dabra patrebny biełaruskija kazańni, ale ŭ druku hetaha wyjaśnieńnia mnie bačyć nia pryšłosia, peŭnie, što jano nia było nadrukawana. Dziela hetaha choć ciapier i na hetym miejscy chaču paru słoŭ skazać u hetaj sprawie; bo raz užo nastupiła zapytańnie, to musowa dać i adkaz, tym bolš, što tam byŭ zamiašany i ja. Ab karyści i patrebie biełaruskaha adradženskaha ruchu naahuł tut hawaryć ničoha nia budu, bo ŭžo ab hetym pisałasia niaraz.

Zaznačaju pry hetym, što atakoŭwać nikoha nie atakuju, ničyjho „stanu posiadania“ źmianšać nia dumaju, i nijakich skrytych metaŭ nia maju, ale pišu toje, što dumaju.

Bajacca, jak pisałasia ŭ tej staćci, hetaj ciapierašniaj zarazy — kamunizmu, heta dobra; błahoha treba bajacca! Ale hetaha zamała. Zamała nawat i taho „by mieć się na baczności,“ jak jašče tam było skazana.

Nie! Treba šukać sposabu, kab ad błahoha *ŭścierahčysia*.

Ratunkam ad kamunizmu budzie pieradusim relihijnaje ŭświedamleńnie narodu, budzie dobraje paznańnie asnowaŭ našaj światoj Wiery. Bo niaświedamaść relihijnaja jakohaść hra madzianstwa dawodzić da taho, što žyćcio jaho daloka adchilajecca ad wymohaŭ katalicyzmu, a adstupleńnie ad katalicyzmu na našyja časy i ŭ našych abstawinach heta — prybližeńnie da kamunizmu.

U dapamozie da bolšaha ŭświedamleńnia relihijnaha našaha narodu mahli-b być imienna kazańni ŭ mowie biełaruskaj, bo hetaj mowaj narod naš haworyć, hetuju mowu narod naš najlepiej razumieje.

Biełaruskija kazańni takim čynam, mahli-b lepiej prypaści da prakanańnia narodu, da jaho rozumu i serca. Słuchajučy nawukaŭ u swajej rodnaj mowie, čaławiek moh by lepiej zrazumieć toje, što ad jaho wymahaje relihija. Usiakaje paznańnie, jak wiedama, najlepiej dajecca čaławieku, kali da hetaha budzie ŭžyta mowa jaho rodnaja, mowa, katoruju jon najlepiej razumieje, mowa, u katoraj jon ad małoha dziciaci prywyk wyražać swaje dumki, z katoraj jon uwieś, jak-by zrośsia.

Kazańni ŭ rodnaj mowie asabliwa pawinny znajści swajo zastasawańnie ŭ adnosinach da biełaruskaha narodu, bo narod hety składajecca pierawažna z ludziej prostych, wiaskowych, mała kulturnych; ludziej, katoryja tolki swaju biełaruskuju mowu razumiejuć, a polskuju ci rasiejskuju moža natolki, nakolki susiedni Sławianin adzin druhoha zrazumieje.

U relihijnym žyćci biełaruskaha narodu dajecca zaŭważyć indyferentyzm, ci inačaj skazać: relihijnaja roŭnadušnaść. Druhi jość katalikom tolki z pryzwyčajeńnia, jon wieryć tolki pawiarchoŭna, tam niama stałaha i ćwiordaha prakanańnia relihijnaha, takija ludzi „wierać da

---

winaj kilametraŭ. A jość bulwar i 15-ci kilometrawy.

Damy, jakich naličwaje Wiena kala 50 tysiač, — jak cacki, stylowyja, mnohapawierchawyja, u siaredzinie ŭsiudy windy, chutka i dalikatna ŭzdymajučyja haściej uwierch. Usiudy ład, harmonija, charastwo. Zamki našych mahnataŭ proci takich cudaŭ architektury wyhladajuć by sialanskija chaty.

Z najbolš ważnych asabliwaściaŭ Wieny heta — Stefanskirche, katedralny kaścioł wienskich katalikoŭ. Adna z najcudniejšych świątyniaŭ świetu. Zdalok cikawamu woku wydajecca z mnożstwam swaich wostrych wieżyčak dy dachaŭ pry daškaŭ, nad jakimi panuje wysoznaja, bolej 130 mtr. by strała, puščanaja ŭ nieba, hałoŭnaja wieža — zdalok—kažu—wydajecca hena budoŭla, by kust strojnych topalaŭ, što pnucca ŭhoru. Taki sposab budawańnia zawiecca „hotyckim stylem,“ biaručym pačatak z pabožnaha siaredniawiečča. Usio ŭ im uciakaje ad ziamli k' niebu. Styl taki wielmi harmonizuje z ducham chryścijańskim: duša, rastučy ŭ daskanalnaść, pniecca ŭsio wyžej i wyžej da Boha, da Ideału, da wiečnaha swajho praznačeńnia.

Zblizka mury wyhladajuć krychu prystarełymi. Ale pakul uwojdziem u siaredzinu, zatrymajmasia nad adnej wielmi cikawaj drobiaźju, świedčačaj ab tym, jak siaredniawiečča nienawidzieła hramadzkich prastupkaŭ. Na kaścielnych muroch tutža pry wuličnym chodniku, na wyšyni rostu čaławieka, umurowany žalezny łokać (miera), kružok, wialičynioju narmalnaha bochana chleba i hruby žalezny kruk. Zhadajcie, našto heta? Kultura hramadzkaja, prabiwajučy sabie darohu ŭ dzikija hušču narodaŭ, ciažkuju niaraz mieła zadaču ŭ zmahańni z hrubym ichnim sumleńniem i musiła časta ŭžywać surowych na naša paniaćcie karaŭ. Pierad nami woś i jość adzin sposab takoj kary: mahistrat, — biaručy ŭ abaronu naiŭnych tahočasnych klijentaŭ, jakich niamiłaserna abarmočwaŭ kruciel kramnik, prawiaraŭ, ci pradanaja kramnina askaržanaha kupca adpawiadała sprawiadliwaj miery; kali nie, to asudžaŭ jaho na publičnuju hańbu: prywiazwaŭ da ŭspamianutaha kruka i kožny prachodžy na jaho z pahardaju plawaŭ. Pastupowaja sučasnaść — wiedama — pastydajecca takoje kary, cikawa tolki, čamu heta sučasnaść nia stydajecca padobnych, abo jšče i horšych, prastupkaŭ?... Ab jakoj heta pastupowaści świedčyć — uzad, ci ŭpierad?... Ci nia prydziecca znoŭ uciakać nam ad takoje pastupowaści ŭ świątyniu chryścijanskuju?...



Šešć miljonaŭ pahancaŭ zdabytych dla Katalickaha Kaścioła. Pramaŭlajučy na sabrańni Akademickaha Misyjnaha Sajuzu, kardynał Ińnicer, pamiž inšym, zaznačyŭ: „Napłyŭ dušaŭ da Kaścioła pawialičyŭsia da taje stupieni, što ŭ časie pontyfikatu ciapierašniaha św Ajca prychinułasia da Chrystowaje nawuki bolš jak šešć miljonaŭ pahancaŭ u roznych krajoch. Nakolki mahutnym jošć hety paryŭ da światła, moža świedčyć fakt, što ŭ hetym peryjadzie adčyniena 400 duchoŭnych seminaryjaŭ, da jakich padałosia 16.000 kandydataŭ.

času," jak skazaŭ sam Chrystus, „a ŭ časie spakusy adstupajuć." Ale ci nawučańnie relihii ŭ čužoj mowie nia budzie časam adneju z najbolšych pryčyn hetaha indyferentyzmu?

Tak, treba pryznać biełaruskim kazańniam słušnaść! A wywodzić dahadki niebiaśpieki kamunizmu z pryčyny biełaruskich kazańniaŭ i z tej racyi hetkich bajacca — budzie padobnym da taho, kab jak usioroŭna chwory dy bajaŭsia pryjmać lakarstwa.

D. Aniśko.

Hišpanija i Apostalskaja Stalica. Jak wiedama, apošnija wybary ŭ hišpanski parlament nia dali bolšaści kamunistam i socyjalistam. Uziali wierch partyi mienš radykalnyja U wyniku hetkich wybaraŭ paŭstaŭ i nowy ŭrad, jaki ŭžo prabuje nawiazać znosiny z Apostalskaj Stalicaj.

Śmierć prezydenta Katalonii. Niadaŭna pamior pawadyr wyzwaleńnia Katalonii z pad hišpanskaha panawańnia pałk. Macia. Na pachowinach jaho było da 300 tys. narodu. Pałk. Macia, jak baraćbit za wolu swajho narodu, mieŭ časta sutyčki z kaścielnaj uładaj, dziela čaho jaho časam ličyli za biazbožnika. Tymčasam akazałasia, što heta niapraŭda, bo pamirajučy Macia paprasiŭ ksiandza, u jakoha spawiadaŭsia i pryniaŭ św. św. Sakramenty.

Kardynał Faulhaber ab nacyjanalizmie i relihii. Manachijski arcyb.kard. Faulhaber mieŭ niadaŭna kazańnie, u jakim u wostrych słowach zhaniŭ pahanski nacyjanalizm. „Misijaj wučniaŭ Chrystowych — kazaŭ kardynał — jošć šyreńnie Ewanelii siarod usich ludziej i ŭsich narodaŭ i łučyć ich u Waładarstwa Božaje, a ŭ Waładarstwie hetym nia moža być ani ludziej, ani

---

U siaredzinie katedry — cudy krasy, mastactwa! Koloryt abrazoŭ, reźbianych stallaŭ, balustradaŭ, autaroŭ — ciomny. Witrynowyja wokny ledźwie cedziać rožnakalornaje świattło ŭ abšyrnuju panuruju prostrań, tak što ŭ światyni waładaryć wiečny zmurok. Duša ŭ tym zmuroku chutka niejak supakojwajecca, bratajecca z niabiesnymi duchami, jakija z asabliwaju siłaju pramaŭlajuć tut da jaje z kožnaha abrazu, z kožnaj statui, z kožnaj na't drobiezi mastackaj. Žywie tut usieŭładna duch, zakowany, zaklaty chryścijanskim hienijem u mastackija formy materyi.

Ach, jakaja-ž rožnica ŭ paraŭnańni z nowačasnymi budowami! — Tam žywaja siła, krasa, dumka, paezyja razradawanaha ci razmolenaha čaławiečaha žyćcia, a tut — śmiarotny, dzikі, nudny, z hołymi ścienami, kubizm biez nijakaha śledu krasy i žyćciaradaści. Sapraŭdy abraz sučasnaha źbiantežanaha materjalizmam, ledź žywučaha „waładara ziamli"...

Nahladnym paćwierdžańniem hetaha jošć takzwany „Marxhaus"—dom socyjalistyčny. Ujawiecie sabie murawanaje adnapawierchawaje humno ŭ formie prostaje, zatoje čyrwonaje, — pasiečanaje hustymi kwadratnymi dziurkami — mabyć woknami — skryniu, daŭžynioju adzin kilometr — woś wam pokaz kolektywizmu, słaŭny „Marxpałac".

Što za nudny šablon, što za ciesnata i ŭbohaść dumki! Niama dzie prypynicca woku. Možna sabie ŭjawić, što ŭžo tam za budaŭnictwa ŭ Marksawym carstwie Rasiei!..

Z uśmieškaj bolšaść wienčykaŭ abminajeć heny horki płod marksaŭskaj teoryi.

Tož i my ŭciakajma chutčej ad henaj prakudy. Chutkabiežnyja samakaty prynosiać nas na druhi bierah ludzkich wybrykaŭ i wysypajuć na prastornym, šyrokim placy, u hłybi jakoha krasujecca dziaržaŭny zamak Schoenbrunn.

Woś tut zatužanaje woka maje čym naciešycca. Styl, symetryja, harmonijnaja rožnajakaść, perspektywa, śmiełaść i bahactwa pomysłaŭ — adnym słowam, šyroki razmach architektoničnaha hienija! U centry frontu, u strojnaj kolumnadzie—wysoki padjezd. Arkady bram i prastornych wokan wabiać fantastyčnaj ornamentykaj i pawažna zaprašajuć hościa. A ŭ siaredzinie! Marmur, kraski, zołata, lustrany kryštal na ścienach, lampionach dy žyrandolach i padsklapieńniami kalidoraŭ i niaźličanych — kažuć 1400 — raskošnych salaŭ — prosta kryčać: woś dzie charastwo! Adna tolki sala Maryi Taresy aceniena znaŭcami na miljon dalaraŭ. Manarchinia heta austryjackaja

narodaŭ, uważanych za lepšych i za horšych. Kožny narod ma'e prawa da zachawańnia swajej nacyjanalnaści. Kaścioł uznoŭ nia moža padparadkawacca jakomu narodu. Ideja ŭważać za adno nacyju i relihiju čužaja chryścijanstwu." Woś-ža para biełarusam katalikom pierastać zwać sabie „polskaj wiery" zamiest Katalickaj.

Katalickija škoły ŭ Holandyi. Ad 1917 h. holanski ŭrad utrymliwaje katalickija škoły naroŭni z protestanskimi. Ciapier katalickich pačatkawych škoł jość tam 2653, wučniaŭ 475,856, wučycialoŭ — 6227, wučycielek — 7972, z ich 1175 zakonnicaŭ.

Rupnaść ab relihijna-maralnaje wychawańnie. Na adnym sabrańni aŭstryjacki ministr aświety zajawiŭ, što ŭ ministerstwa nadychodzie mnostwa listoŭ ad biezwyznaniowych baćkoŭ, jakija adnak prosiać, kab dziaciej ich u škołach wučyli relihii.

Biełaruskija nabaženstwy ŭ Kaściele św. Mikałaja

ŭ Wilni, paśla świątočnaha pierarywu, uznoŭ pačynajucca 21 studnia siol. hodu.

Nabazenstwy bywajuć kožnaj niadzieli i świata a h. 10 rana. Na nabaženstwie chor pryhoža piaje biełaruskija relihijnyja pieśni, a takža zaŭsiody bywaje biełaruskaje kazańnie.

Kožny biełarus katalik ci katalička maje abawiazak być u niadzielu i świata na nabaženstwie, kab spoŭnić zahad Kaścioła.

Z biełaruskaj niwy.

Pryjezd u Rym J. E. Archimandryta F. Abrantowiča. Hety dastojnik kaścielny, biełarus, maryjanin, znachodzicca ciapier na misijach u Charbinie. Dawiedwajemsia, što sioleta kala Wialikadnia na niekatory čas z Charbinu prybywaje jon u Rym. Mahčyma, što z hetaj nahody zachoča adwiedać maryjanski dom u Drui, adkul i jon sam wyšaŭ.

Z Rymu ŭ Ameryku. Hienerał a. a. Maryjanaŭ a. A. Cikota, jaki ciapier stała prabywaje ŭ Rymie, u pałowie hetaha miesiaca wyjaždžaje na niekatory čas u Złuč. Št. Ameryki, dzie maje wizytawać manastyry a.a. Maryjanaŭ.

Nastupnikam a. A. Cikoty ŭ Drui, na stanowiščy Staršaha marjanskaha domu, źjaŭlajecca a. Łysik, palak. Cikawa adznačyć, što ŭ a.a. Maryjanaŭ roznaj narodnaści zakonniki žywuć zhodna i prykładna, šanujučysia ŭzajemna. Duch św. p. arcyb. J. Matulewiča, adnawiciela maryjanskaha zakonu, sapraŭdy žywie tam!

Ks. praf. dr. J. Tarasewič zakonnik-saletyniec z Ameryki dumaje pieranieścisia ŭ wadzin z zakonaŭ, jakija pracujuć na biełaruskich ziemlach. Sprawa heta adnak jašče akančalna nia wyrašana.

Lekcyi ab biełarusach. U Lwowie, u hreka-katalickaj duch. akademii student biełarus L. Haroška pračytaŭ niekalki lekcyjaŭ ab biełarusach ahułam, a pradusim ab biełaruskim žyćci relihijnym. Ukrainskaja moładź z lekcyjaŭ hetych była duža zdawolenaja.

ŭ swaim časie kałaciła Eŭropaj. Usia histaryčnaja sława niabožčycy dawajennaje Aŭstryi krucicca la jaje, moŭ la alfy i omegi. Niama ani adnej mastackaj sceny biez jaje asoby centralnaj. Alež to sapraŭdy była wialikaja maci dziaržawy, wažyła 10 pudoŭ, a manaršuju siamju ŭzbahaciła adzinaccaciarmi spadkabiernikami. Dyk i letniaja rezydencyja była skrojena pad jaje mierku.

Ale ŭsio na świecie źmianiajecca. Žyćcio wyhnała karanawanych wołataŭ z toha raju. Siańnia ŭtrymoŭwajecca jon tolki, jak muzej-pamiatka minuŭšaj roskašy.

Asudžajučy adnak pyšnuju zbytkoŭnaść manarchaŭ, nie zabudźma pryznać, što ŭsiožtaki jany adznačalisia mienšym šowinizmam, čym heta jość siańnia — ŭ adnosinach da niedziaržaŭnych narodaŭ. Jany, pazwalajučy swaim narodam karystacca rodnaj mowaj i kulturaj, šmat ich padhadawali. Dziakujučy tamu braty našy Ukraincy stajać siańnia ŭžo na mocnych nahach.

Mnoha jšče monumentalnych hmachaŭ, jak carskija zamki, muzei, parlament, rathaus, opera zaprašajuć u adwiedziny, ale śpiašym adwiedać „Wienskija Katakomby."

Tolkiž nie žahnajsia, darahi čytaču, schodziačy razam sa mnoju ŭ heny razlehły labirynt padziemnych kalidoraŭ, bo nie takija tut „katakomby," jak ahladacimiem u Rymie, nia krywioj tut mučanickaj pachnie, ale... roznarodnym winom.

Na ŭstupi — prywatny muzej henaj słaŭnaj daŭhaletniaj firmy: roznyja staryja i nowyja prykłady wyrabu wina, dakumanty, adznaki, nahrady wystawowyja i t. d.

Paśla — nieskančatnaja galeryja dubowych bočak. Alež bočki tam bočki! U nie adnej z ich, kab nie zabojčy zapach, zrabiŭby ty, bracie sielaninie, sabie raskošnuju chatu. Na frontawym dnie mastackaja raźba rožnych scenaŭ z historyi wina. Udastoilisia tam miejsca i świątyja apostały nawat... U najbolšaj bočcy moža źmiaścicca dwa wahony wina. Čuli? Ščaście tolki, što bolšaść ich parožnyja, a to b, nia tut spaminajučy, pad błahuju pryčynu, mahlib zatapić usiu Wienu.

Ale ŭstupim jašče dla poŭnaści orjentacyi ŭ słaŭnuju Staatsoperu. Znachodzicca jana ŭ centry horadu, na pryhožym placy. Idziom cały čas centralnymi wulicami. Nawokał, moŭ zornyja łancuhi, bliščać z latarniaŭ i wakon tysiačy lampaŭ, to zliwajučychsia ŭ załacistuju, čaroŭnuju symfoniju haručych krasak, to poŭzajučych wahnistymi wužakami pa witrynach, šyldach, pišučy roznyja čmutarskija reklamy, to rassypajučychsia na ciomnaj

USIM.

Wy chočacie srebra? — Biarecie jaho,
Jak z miesiaca ljecca patokam jano,
Jak lustram wadzicu jano pakrywaje,
Jak wosień pa poli nićmi rasściłaje.
Wy zołata prahniecie? — Kožyn biary,
Jak nieba pakryjecca im na zary,
Jak leta u kwietki jaho pierarobić,
Jak wosień pa drewach na liści razdrobić.
Wam tre' dyjamentaŭ? — Źbirajcie ich wy,
Jak zorami ŭ niebie zaświeciać jany,
Jak letam na traŭcy pawisnuć rasoju,
Jak śniehaṁ iskracca na soncy zimoju.
Wam chočacca češci? — Prymiecie ad tych,
Kamu nie zrabili wy kryŭdaŭ jakich,
Kamu pamahali wy praŭdy dabicca,
Kamu pamahali ad ździeku ŭchilicca.
Wy chočacie sławy? — Šukajcie ŭ ludziej,
Kamu wy zrabili dabro biez hrašej,
Kamu wy paciechaju ŭ sumie bywali,
Kamu wy ŭ biadzie dy usim pamahali.
Wy prahniecie ščaścia — šukajcie ŭ sabie,
U sercy šukajcie pry ščyraj malbie,
Ŭ sumleńnia pytajcie — jano wam pakaža
Da ščaścia darohu i ŭ čym jano, skaža!

Ŭład-Inicki.



TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

KNIŽKA ČAĆWIERTAJA.

AB NAJŚWIACIEJŠYM SAKRAMANCIE.

Pabožny zaklik da światoj Komunii.

Hołas Chrystusa.

1. *Chadzicie da mianie ŭsie, što pracujecie i abciažany, a ja dam wam palahčeńnie* (Mat. 11, 28), kaža Pan.

A chleb, jaki ja dam — heta cieła majo za žyćcio świetu (Jan 6, 52).

Biarycie i ješcie: heta jość cieła majo, jakoje za was budzie wydanaje, heta rabicie na maju pamiatku (Mat. 26, 26; Łuk. 22, 19; 1 Kor. 11, 24).

Chto spažywaje majo cieła i pje maju kroŭ, — uwa mnie žywie, a ja ŭ im (Jan 6, 57).

Słowy, jakija ja wam kazaŭ — jość ducham i žyćciom (Jan 6, 64).

R a ź d z i e ł I.

Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa.

1. O Jezu, praŭda spradwiečnaja, woś słowy Twaje, choć nie ŭ wadnym časie skazanyja i nie ŭ wadnym miescy.

A tamu, što jany Twaje, tamu što jany praŭdziwyja — treba prymać ich z padziakaju i z wieraju.

---

asnowiedzi nieba rožnakolernymi šniurami iskrystych pacierak. Čary, dziwosy sučasnaj optyčnaj techniki! Skolkiž enerhii elektryčnaj hłytajuć jany! Aświaciŭby joju ŭsiu našu Biełaruś.

Zatrymajmasia chwilinku zdalok na placy, kab uniać usio wokam u perspektywie. Pierad nami wysoki renesansowy hmach Opery. Na partery i pieršym pawiersi strojnaja kolumnada.

Z prawaj starany hmachu bačym pamiatnik Göthe, a za im carski park. Naprociŭ —. Akademija Mastactwa, a pierad jeju pamiatnik Schillera. Tut Parnas wialikich muzykaŭ i paetaŭ, kałybka wialikich natchnionych kompozytaraŭ. Bethowena, Mozarta, Schuberta, Strausa i t. p.

Uchodzim. Što takoje? Cišynia śmiarotnaja. Służba hladzić na nas z wymoŭnym niezdawaleńniem. Chutka dahadwajemsia, što na waronaŭ niepunktualnych tut nie čakajuć...

Ciškom uciskajemsia ŭ pieršaje lepšaje lože. Na scenie kančajecca pieršy akt „Trawiatty." Alež dalačynia — biez binoklu — ani ruš! Akustyka—šalonaja: z dalokaj sceny ŭważnaje wucha na't šept može ŭławić. Spiawajuć niešta trahičnaje pieršaj sławy sopran i baryton. A hałasyž tyja hałasy! Nu prosta skrypka žywaja,ci wilončela! Što za technika, što za skala! To raskatami hromu ścieny kałocić, to trelju sałaŭinaju hinie ŭ niedasiažnaj wyšyni... Duša pływie na chwalach tej čaroŭnaj melodyi ŭ zaświety raskošnych, utulnych, sałodkich maraŭ, uspaminaŭ, u krainu zabyćcia i cichich latucieńniaŭ... Sam nia wiedaješ — ci na niebi ty, ci na ziamli... I nia čuješ, jak čaradziejnaja pieśnia taja, miakka chwalujučy, pawoli słabieje, zamiraje, a za jeju moŭknuć, by začarawanyja, kaskady razhaworanych strun arkiestry. Skončany pieršy akt. Buchnuła z usich staron elektryka. Ahromnistaja hala kryčyć kraskami dy zołatam! Miejscy, jakich Opera maje 2263, zaniaty ŭsie. Publika strojnaja, eleganckaja, spakojnaja, pawažnaja, widać ululanaja pieśniaj. Prycišny homan hinie ŭ hihanckim prastory, nerwaŭ nia drażnić, nia płošyć dumak i pierażywańniaŭ. Tawaryskaja kultura władaryć tut u cełaj poŭni swajho značeńnia. Pryjatna, miła, dušoj adpačywaješ, nia chočacca wychodzić.

I pryraŭniaj ty ŭsio heta da našych sialanskich wiečarynaŭ, abo teatraŭ, ładžanych pa zakuranych ciesnych chatach, abo humnach, i to časta ukradkam ad palicyi!... I śmiech biare i płač. O, praklataja, horkaja ironija doli!

Ale dalej, dalej u świet šyroki, kulturalny!

Twaje henyja słowy, Ty ich kazaŭ, ale i maje jany, bo-ž dziela zbaŭleńnia majho jany skazanyja.

Z radaściu padchopliwaju ich z wusnaŭ Twaich, kab hłybiej praniali jany serca majo.

Uzrušajuć mianie słowy tak wialikaje pabožnaści, poŭnyja hetkaje dabraty i sałodkaści dy lubowi, ale pałochajuć hrachi mianie ŭłasnyja, a niačystaje sumleńnie z žacham hladzić na henyja wialikija tajomnaści.

Sałodkaść słoŭ Twaich parywaje mianie, ale strymliwaje wialičynia hrešnych nachiłaŭ maich.

2. Prykazwaješ, kab ja z wieraju padychodziŭ da Ciabie, kali chaču čaścinku mieć z Taboju i kab pryniaŭ ja pažywu nieśmiarotnaści, kali chaču atrymać žyćcio i chwału wiečnuju.

Chadzicie, — kaža — *da mianie ŭsie, što pracujecie i abciažany, a ja dam wam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Słowa heta sałodkaje i miłaje wušam hrešnika, słowa, jakim zaklikaješ Ty, Panie Boža moj, kožnaha patrabujučaha i ŭbohaha da spažywy najświaciejšaha cieła Twajho.

Chto-ž ja taki, Panie, kab śmieŭ prystupicca da Ciabie?

Woś *nieba niebaŭ nia zdoleje Ciabie aharnuć* (III Kar. 8, 27), a Ty kažaš chadzicie ŭsie da mianie.

3. Skul i što heta takoje henaja najmiłaserniejšaja łaska? Dy hetkija pryjacielskija zaprosiny?

Ci-ž paśmieju ja prystupicca, kali ničoha dobraha nia baču ŭ sabie, što mahło-b mianie aśmielić?

Ci-ž paśmieju ŭpuścić Ciabie ŭ chatu swaju, ja, jaki hetak často abražaŭ najłaskaŭšy Twoj Woblik?

Anioły i Archanioły padajuć pierad Taboju, pałochajucca Ciabie światyja dy sprawiadliwyja, a Ty kažaš: *Chadzicie ŭsie da mianie.*

Kali-b nia sam Ty, Panie, heta kazaŭ, chto-ž daŭ-by wieru?

A kali-b nia sam Ty prykazwaŭ—chto-ž paśmieŭ-by prystupicca?

4. Woś Noe — čaławiek sprawiadliwy, ładziačy arku swaju — sto hadoŭ pracawaŭ, kab wyratawacca mała z kim z ludziej, a ja, jakim čynam zdoleŭ padhatawacca za adnu tolki hadzinu, kab pryniać jak treba Twarca świetu?

Majsiej, wialiki Twoj słuha, dy adumysłowa ŭlublony, z drewa, jakoje nikoli nie parachnieje, zrabiŭ Arku i samym čystym zołatam abkłaŭ jaje ŭ siaredzinie, kab pakłaści tam tablicy Zakonu Twajho, a ja, što niekali na parašok raściarušusia, paśmieju hetak lohka da Ciabie, daŭcy zakonaŭ i žyćcia, prystupicca?

Salamon, najmudrejšy z usich karaloŭ izraelskich, cieraz siem hadoŭ stawiŭ światyniu cudoŭnuju Tabie, na čeść Imieńnia Twajho.

A wosiem dzion światkawaŭ uračystaść paświačeńnia jaje; tysiaču achwiaraŭ, kab wymalić zhodu, jon pakłaŭ, dy pry hukach trubaŭ i radasnym homanie ludziej — na miesca naležnaje Arku ŭmowy ŭračysta pastawiŭ.

A ja niaščasny i samy mizerny z ludziej — jakim čynam budu klikać Ciabie ŭ chatu swaju, ja, jaki ledź poŭhadziny moh wytrywać na pabožnych malitwach? Dy kab na't i henuju chwilinku choć raz strywaŭ ja, jak treba!

5. O Boža moj, jany hetak staralisia ŭsio rabić uspadobu Tabie!

Biada-ž ty maja — ja hetak mała rablu! Jak mała času paświačaju na toje, kab padhatawacca, jak treba da św. Komunii.

Mała kali dumka maja nie raściarušana i wolnaja ad pastaronnich dumak.

A sapraŭdy ŭ Twajej zbaŭlennaj prysutnaści niepawinna ŭwa mnie być nijakaja hrešnaja dumka i niepawinien zważać ja na nijakaje stwareńnie na ziamli, bo-ž maniusia pryniać ja ŭ hości nie Anioła, a samoha Pana Aniołaŭ u chacie swajej.

6. Bo-ž wialikaja roźnica pamiž Arkaju ŭmowy z jaje świataściami, a najčyściejšym cielam Twaim z usieńkaj mocaj jaho: pamiž achwiarami Staroha Zakonu, wobrazami tolki budučych achwiaraŭ dy sapraŭdnaju achwiaraju cieła Twajho, jakaja dapaŭniaje ŭsie tyja papiarednija.

Čamu-ž tady serca majo nie haryć ahniom wialikšym da światoje Twaje tutaka prysutnaści?

7. Čamu-ž z wialikšaj uwahaj nie padhataŭlajusia, kab pryniać świataść Twaju, kali tyja staradaŭnyja światyja patryjarchi dy praroki, karali ŭsie dy kniazi z usieńkim narodam wykazwali hetulki pabožnaści dy ŭčućcia kala služby Bohu?

8. Najpabažniejšy karol Dawid, uspaminajučy dabradziejstwy, dadzienyja niekali Ajcom, skakaŭ Panu prad Arkaj z usich sił swaich; parabiŭ jon roznyja pryładziny da muzyki, składaŭ psalmy, dy zahadaŭ, kab piajali ich z radaściaj; i sam často ihraŭ na cytry, piajučy adnačasna, natchniony łaskaju Ducha Światoha; wučyŭ, kab narod izraelski z usieńkaha serca Boha sławiŭ dy štodzień zhodnymi hałasami bahasławiŭ i maliŭsia. Dyk kali tady było hetkaje wialikaje nabaženstwa, kali Arka ŭmowy kolišniaja zaachwočwała pamiatawać na Božyja łaski i chwału — jakuju-ž pašanu mnie dy ŭsiamu narodu chryścijanskamu treba mieć u prysutnaści Sakramantu, dy z jakoj pabožnaściu treba nam pryniać Najświaciejšaje Cieła Chrystusa!

9. Šmat jość takich ludziej, što chodziać

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1—3

z miesca na miesca, adwiedwajučy relikwii światych; zachopliwajucca, čujučy ichnyja dziei, bačać wializarnyja budyniny światyniaŭ dy całujuć światyja kości, złožany ŭ šoŭku dy załacie.

A woś tutaka, na aŭtary, Ty prysutny pierada mnoju, Boža moj, światy z najświaciejšych, Twarec ludziej i Pan nad aniołami.

Tamaka časta adna tolki cikaŭnaść wiadzie ludziej dy achwota pahladzieć na nowaje i tamu mały płod ichnaje z hetaha paprawy, asabliwa kali adwiedwajuć jany lohkadumna i biaz žalu za hrachi swaje.

A tutaka woś, u Sakramancie Aŭtara, Ty ŭsieńki prysutny, Boža moj, Boh-Čaławiek, Jezus Chrystus: tutaka ščodry płod wiečnaha zbaŭleńnia možam dastać, kali tolki budziem prymać Ciabie hodna i pabožna.

Siudy nas nie manić ani lohkadumnaść, ani cikaŭnaść, ani pačućciowaść, a tolki ćwiordaja wiera, pabožnaja nadzieja dy ščyraja luboŭ.

10. O, niawidomy Twarec świetu Boža, jak cudoŭna Ty dzieiš z nami! Jak soładka i łaskawa daryš Ty wybranych swaich, jakim samoha siabie addaješ, kab prymali ŭ Sakramancie!

Nijaki rozum nia zdolaje hetaha ŭciamić: i heta asabliwa zwaročwaje sercy pabožnyja da Ciabie i pawialičwaje luboŭ.

Bo tyja sapraŭdnyja wiernyja Twaje, jakija imknucca ŭ praciahu ŭsiaho swajho žyćcia, kab paprawicca z hrešnaha žyćcia — u henym najświaciejšym Sakramancie atrymoŭwajuć i łasku pabožnaści i luboŭ da cnoty.

11. O, dziŭnaja, tajomnaja łaska Sakramantu, jakuju wiedajuć tolki wiernyja Chrystusa! Niawiernyja-ž dy tyja, što słužać hrachom, nia zdolajuć nikoli spaznać jaje! Praz hety Sakramant zychodzie łaska Ducha światoha i duša zdabywaje cnotu i krasu, jakuju praz hrech straciła.

Mahutnaść łaski henaje padčas tak wialikaja, a pabožnaść, što na joj uzhadawałasia tak hruntoŭnaja, što nia tolki rozum słaby, a na't i cieła mlaŭkaje ŭ joj nowyja siły znachodzić.

12. A tamu płakać treba nadta i škadawacca, hledziačy na swaju niadbajłaść i chałodnaść dy ŭ kancy i hultajstwa, tady kali prymajem my Chrystusa, u jakim usia nadzieja i zasłuha tych, jakija chočuć zbawicca.

Bo-ž Jon tolki sam nas uświacić i adkupić: Jon paciecha ŭsich wandroŭnikaŭ i wiečnaje ščaście światych.

Takža duža žaleć treba, što šmat jość takich, jakija mała zwažajuć na henuju tajomnaść zbaŭleńnia, jakoj i nieba wiesialicca i świet jakoj trymajecca.

O, jakaja-ž heta ślapata i ćwiordaść serca čaławiečaha! Jano nia tolki što nie zachopliwajecca štoraz bolš hetym cudoŭnym daram, ale na't naadwarot — štoraz mienš źwiartaje na jaho ŭwahu, tamu što moža im karystacca kožnaha dnia

13. Bo kali-b hety Najświaciejšy Sakramant byŭ u adnym tolki miescy, dy kab adzin tolki duchoŭnik moh jaho achwiarawać — z jakim imknieńniem biehli-b tady ludzi da taho duchoŭnika, kab tolki ŭbačyć, jak adpraŭlajecca henaja Božaja tajomnaść!

Majem adnak šmat duchoŭnikaŭ i šmat dzie achwiaroŭwajecca Chrystus, kab tym bolš była wyjaŭlena łaska dy luboŭ Boha da čaławieka, čym šyrej raspaŭsiudžwajecca świataja Komunija na świecie.

Dziakuj wialikaje Tabie, dobry Jezu, wiečny naš Pastyru, što nas marnych zhnannikaŭ schacieŭ pasilić swaim Ciełam biazcennym i Krywioju swajeju schacieŭ nas napaić dy jašče zaklikaješ sam nas da henaje tajomnaści swaimi wusnami, kažučy: *Chadzicie ŭsie da mianie, jakija pracujecie i abciažany, a ja dam wam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Roznyja cikawaści.

Kišańkowy radjoaparat. Anhlijskija palicyjanty majuć kišańkowyja radjowyja aparaty, praz jakija mohuć atrymać wiestki z adlehłaści: 22 kilometry ŭ miesnaści atkrytaj i 10 kilm. u mieście.

Šklannyja kuli. Ludzi zdolny wydumać nia tolki dobryja rečy, ale i hłahija. Adzin amerykanski inžynier wydumaŭ niadaŭna šklannyja kuli. Asabliwaść ich u tym, što jany razrywajucca ŭ ciele i što kožnaja dziaržawa nadta tannym koštam moža ich wyrablać.

Skolki wiedajem rodaŭ źwiarat. U 1758 h. nawuka znała ŭsiaho 4208 rodaŭ źwiarat. Slańnia jana znaje hetych rodaŭ da miljona.

Prarok Jona ŭ žywacie wialikaj ryby. Usie wiedajem apisańnie ŭ Biblii, jak praroka Jonu hłynuła wializarnaja marskaja ryba, a paśla wykinuła nabierah. Wiedama, dla rozumu hetaja dziŭnaja historyja z Jonaj nie zrazumiełaja i mahčymaść jaje zwyčajna tłumačycca cudam, Božaj mocaj. Tymčasam i ŭ pryrodzie zdarajucca padobnyja dziŭnyja fakty. Adzin słaŭny anhlijski inžynier Fr. Fuks u swajej knizie: 63 hady inžynierstwa, apiswaje hetkaje zdareńnie. Padčas łoŭli kitoŭ na mory, adzin z ludziej uwaliŭsia ŭ wadu i prapaŭ. Paśla nieskalkich hadzin rybałowy zamiest henaha čaławieka zławili wializarnuju rybu. Na druhi dzień, kali pačali jaje raźbirać, dyk čuli, što jakby niešta ŭ žywacie ruchajecca. Aściarožna raskroiŭšy brucha henaj marskoj bestyi, znajšli tam swajho tawaryša. Jon byŭ niaprytomny, ale chutka pryšoŭ da siabie. Paśla troch tydniaŭ užo ŭziaŭsia za pracu. Najcikawiej wyhladała jaho skura, źmieniena sokam žywata henaj wializarnaj ryby. Twar, ruki, šyja byli biełyja, jak papiera. Paśla jon raskazaŭ, što pamiorby ŭ žywacie henaj ryby z hoładu i haračyni, bo dychać mieŭ čym, a ŭtraciŭ pamiać sa strachu!

Hetki wypadak — kaža heny wučony inžynier — pazwalaje nam wieryć, što prarok Jona sapraŭdy moh wiarnucca žywym z žywata wialikaj ryby.



Z palityki.

SSRR i Liha Narodaŭ. Hazety pišuć ab mahčymaści ŭstupleńnia SSRR ŭ Lihu Narodaŭ.

Praśled bielarusaŭ. U Sawieckaj Bielarusi apošnim časam žorstka praśledujuć bielarusaŭ, nawat u mnohich kamunistych ubačyli za mnoha bielaruskaści. Usich „padazronnych“ wysyłajuć u hłub Rasiei, na Sałoŭki, a nawat i ŭ wastrohi sadziać. Toje ž samaje robiać balšawiki i z ukraincami.

Wojska na sawieckich čyhunkach. Wajenny kamisar Warašyłaŭ sa zhodaj balšawickaha ŭradu wydaŭ dekret ab „kantroli nad čyhunkami čyrwonaj armii“. Na padstawie hetaha dekretu ŭsie čyhunki SSRR padlahajuć wajennaj uładzie. Haloŭnyja wuzławyja stancyi ŭžo absadžany čyrwonaarmiejcami.

Milukoŭ u abaronie sawietaŭ. Rasiejski nacyjanalna demokratyčny palityk Milukoŭ, pražywajučy ciapier u Paryžy, čytaŭ tam niedaŭna lekcyju, u jakoj wykazwaŭsia, što ŭžo ŭsim rasiejcam treba paddzieržawać Sawiecki ŭrad, bo kali ŭrad hety abwalić, dyk razwalicca j Rasieja. Słowam, swoj swajho paznaŭ.

Uzrost biady i ŭzrost pensijaŭ. Polski ŭrad, nia hledziačy na ciažki čas, zamiest abnizić, nadbawiŭ sabie pensii. Ciapier buduć atrymliwać: premjer — 6,450 zał. u miesiac, ministr— 4,300, wice-ministr — 3,225, dyrektar depertamentu — 1,750, načalnik addziełu — 1,100 i kiraŭnik referatu — 724 zał. u miesiac. Jak bačym, ništo sabie henych panoŭ miesiačnaja pensyjka, a biednym aby wydzieržać!

Nia Cezar, ale Chrystus. Hetak skazaŭ čechasławacki prezydent Masaryk, a skazaŭ jon heta ŭ tym značeńni, što kožnaja dziaržawa tady tolki sapraŭdy mocnaja, kali apirajecca pradusim nie na Cezary, heta znača — nie na sile palityčnaj, a na sile maralnaj, na Chrystusie.

Pomniać ab łužyckich Serbach. Hazety pawiedamlajuć, što ŭ Waršaŭskim Uniwersytecie budzie katedra mowy łužyckich serbaŭ. Heta maleńki sławianski narodzik, jaki žywie ŭ Niamieččynie, a jaki ad niamieckaj „apieki“ čuć dychaje. Woś-ža Palaki dumajuć pasabić jamu hora harawać. Usio heta dobra, ale jšče było b lepš, kab Palaki i na siabie pahladzieli, jak u ich žywiecca bielarusam, litoŭcam i ŭkraincam.

Wilenskija nawiny.

Akademija ŭ čeść św. p. Ks. P. Kraŭjalisa, ładžanaja litoŭskim hramadzianstwam, adbyłasia 2.I. sioł h. u sali Litoŭskaj Himnazii.

Biezrabоćcie razam z zimoj uzrastaje. Apošnim časam biezrabotnych u Wilni naličajecca bolš 7 tysiač asob.

Likwidacyja pradpryjemstwaŭ handlowych, z pryčyny patreby wykupu patentu na siolетni nowy hod, uściaž adbywajecca. Na 1.I. u Wilni źlikwidawałasia bolš mienš 100 kramaŭ.

Nawuka relihii ŭ škołach. Wilenski Školny Kuratar atrymaŭ z ministerstwa aświety papieru, u jakoj tłumačycca, što dzieci ŭ pačatkawych školach pawinny wučycca relihii nawat i tady, kalib nie chacieli hetaha baćki henych dziaciej. Za niespaŭnieńnie hetaha zahadu baćki buduć karanyja, a dziaciej buduć wydalać sa školy.

Paštowaja skrynka.

U. J. Za wierš dziakujem, drukujem.
Ks W. Š. Atrymali, skarystajem.
A. D. Pačynajem drukawać.
I. P. Prośbu spaŭnlajem.
Ks. P. T. Začynajem drukawać, čakajem na kančatak.
C. D. Wielmi nas ciešyć, što „Chr. D.“ wam padabajecca. Čytajcie sami i druhim dawajcie
L. M. Prośba spoŭniena.
D. I. Nia wiedajem.
M. K. Biaz hrošy nia možam.
I. S. Pryšlicie, skolki možacie.
a. A. D. 4 zał. atrymali, dziakujem, hazetu pasyłajem. Nia wiedajem, ci Wam patrebna „Biblijateka Chr. Dumki.“ Kali tak, dyk dajcie nam znać i my wyšlem.
A. A. Jezuity ŭ Alb.! ad Was atrymali 4 zał. na našu časopiś, ale nia wiedajem, ci pasyłać „Biblijatečku?“
A. D. Wysyłki nie pierarywajem. Pišycie, što ŭ Was čuwać, a my drukawać budziem.
I. B. „Chr. D.“ pasyłajem.

Kutok žartaŭ.

Hodny zajzdraści.

Mały Staś, pierakidajučy staronki knižki, spatykaje abrazok nehra (čornaha koleru čaławieka).
— Ach, jakby, ja chacieŭ być hetkim!
— Čamu?
— Bo nikoli nia treba było-b mycca.

Dobruju maje haławu.

— Panie wučycieł, paradź, kali łaska, što maju rabić z maim chłopcam?
— A dobruju maje haławu?
— Woś-ža heta, što dobruju: užo try razy zwaliŭsia haławoj z piečy i ničoha jamu nia stałasia.